

Kłopoty z PIT-4R

Czwartek, 31 stycznia 2008 r. wp.pl (11:55)

PIT-4R zastąpił w 2007 r. składane co miesiąc deklaracje PIT-4. Z tej zmiany ucieszyli się właściciele i pracownicy biur rachunkowych – nie muszą już co miesiąc sporządzać setek PITów-4 dla swoich klientów. Wystarczy po zakończeniu roku do końca stycznia wypełnić i złożyć PIT-4R.

Jest z tym jednak sporo kłopotu. W PIT-4R w części C wykazuje się kilkanaście różnego typu należności podatkowych. Trzeba je rozbić na poszczególne miesiące 2007 r. W przypadku wynagrodzeń niezbędne jest też podanie informacji o liczbie pracowników zatrudnionych w każdym miesiącu 2007 r. Naprawdę łatwo się w tym pogubić.

Dodatkowo PIT-4R zatytułowana jest: „deklaracja roczna o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy”. Z kolej część C deklaracji PIT-4R zatytułowana jest „Wykaz należnych zaliczek za poszczególne miesiące roku podatkowego”. Sugeruje to – wbrew nazwie PIT-4R – że wykazuje się w tej deklaracji zaliczki, które płatnik powinien był w 2007 r. pobrać, niezależnie od tego czy to zrobił. Sytuację komplikuje jeszcze bardziej to, że ostatecznie w części C wykazuje się zarówno zaliczki pobrane jak i ... należne.

Jak obecnie przedsiębiorcy radzą sobie z tymi niekonsekwencjami? Wykazują zaliczki zgodnie z opisami przy poszczególnych rubrykach PIT-4R po prostu ignorując opisane sprzeczności.

Tomasz Król
prawnik, kancelaria welsyng.pl